

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 5 Października r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Bobrujsk dnia 24 września.

Dnia wczorajszego odbyła się dla miasta naszego pożądana uroczystość, kiedy, po ukończeniu wspaniałej budowy, szkoła w niey powiatowa, wedle etatu zupełnego, została odkrytą, i gmachy jej poświęcone, przez wezwanego od CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu Honorowego Członka, JW. Prałata Hrabiego *sZantyr*, który na dzień pomieniony przybył do tego miasta. O godzinie 10 zrana po nabożeństwie niedzielnym w kościele parafialnym, Kapłani z ludem zgromadzonym, w processyi, ze zwyczajnym śpiewem, z fortecy przyszli na przedmieście Hłuskie do kaplicy szkolnej, gdzie przed drzwiami JW. Hrabia *sZantyr*, z całym zgromadzeniem szkolnym, w przytomności JW. W. i WW. Marszałka, Dozorcy Honorowego *Bulhaka*, Jenerał-majora komendanta fortecy *Berga*, Jenerał-majora inżynierów *Obruczewa*, Horodniczego miasta *Dudina*, wielu urzędników wojskowych, powiatowych i miasta, przybyłych na ten obchód, wprowadził do kaplicy szkolnej; natychmiast poświęcone zostały kaplica i szkolna budowa; i odprawiona msza ś. uroczysta przez wspomnianego Prałata, który po krótkiej potym przemowie do zgromadzonej Publiczności dowodził, iż edukacja młodzieży w naukach, powinna być łączona z instrukcją i ćwiczeniem w cnocie, religii i obyczajach moralnych i zagałę posiedzenie nauczycieli. Z tych jeden, P. Leopold *Walicki*, czytał rozprawę o potrzebie i pożytku z nauki i połączeniu wszystkich jej przedmiotów, a Kazimierz *Kukiel*, zastępca Dozorcy szkoły, w mowie swojej wystawił łaski i szcudrobliwosć Najjaśniejszego CESARZA, łaskawie nam panującego ALEXANDRA I, w pomnożeniu zakładów narodowego oświecenia, i zakończył zachęceniem młodzieży do pilnego ćwiczenia się w naukach; podziękowaniem osobom dostojnym, które raczyły zaszczyścić ten akt uroczysty; zamknął posiedzenie, JW. Marszałek i Dozorca Honorowy szkoły *Bulhak*, który prócz darowanych placów i domów obszernych na mieszkania nauczycieli, różne jeszcze czyni dla szkoły pomoce i ofiary, zaprosił całe zgromadzenie, Jenerałów, Urzędników, Obywateli, i Dam, licznie na ten akt przybyłych, na obiad, na którym spełniane były toasty za długie i szczęśliwe panowanie Najjaśniejszego CESARZA, Ojca swych ludów, i Opiekuna oświecenia narodowego.

Grodno.

Dnia 22 września, w mieście naszym zszedł z tego świata, P. Kazimierz *Kreybich*, prezydent rady miasta. Szacunek, który sobie zjednać umiał na urzędowaniu i w pożytku domowym, przyczyną był powszechnego żalu po jego stracie. Liczne zgromadzeni przyjaciele, obywatele i familija, po małżeństwie i obrzędach religijnych w kościele XX. Dominikanów, oddali ostatnią posługę zmarłemu, odprowadzając zwłoki jego do grobu, a w sercach zachowując wiecznie jego pamięć.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 10 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Kiedy w skutek troskliwości rządu, Polska

cieszyć się zaczyna pięknymi drogami; życzeniem jest powszechnem, aby domy zajezdne i mieszkalne, przy tych drogach stawiane, były gustowne i odpowiadające samymże drogom. Czas jest, ażeby te nieforemne i brudne karczmy, które były i są jeszcze postrachem podróżujących, znikły z głównych i bitych traktów, i żeby podróż przez Polskę stała się równie przyjemną jak wygodną. Nie powinny od tych przedsięwzięć odstręcza właścicieli gruntów, leżących przy trakcie znaczniejsze wydatki, bo te łatwo zwróconemi być mogą, pomniąc na to, że kierunek traktu jest już naznaczony na wieki, i że każdy chętniej zawsze zechce zjechać do porządnego i wygodnego gospody, jak do przerażającego powierzchownością, na której widok zmęczony podróżny nawet się spoczynku wyrzeka. Troskliwość rządu nawet i w tym względzie przyszła na pomoc prywatnym właścicielom, podając im wzory stawiać się powinnych domów zajezdnych.

Z dniem 22 września, wszystkich więźniów w obudwu więzieniach warszawskich było 789.

PANSTWO PAPIEŻKIE.

Podług *Diario di Roma* z dnia 17 września, kardynałowie *Clermont-Tonnerre* arcybiskup tuluzański, i *de la Fare* arcybiskup senski d. 13, a kardynałowie *Firrao*, *Gravina* arcybiskup palermeński, *Solaro* i *Sanseverino* legat w *Forli* d. 15, weszli do konklawe. Kardynał *Caselli*, biskup parmeński, d. 16 do Rzymu przybył.

Przez trzy dni, t. j. w sobotę, niedzielę i poniedziałek, dnia 6, 7 i 8 września, z biskupów kardynał *Pacca*, z prezbiterów kardynał *Fesch*, a z dyakonów kardynał *Consalvi*; we wtorek, środę i czwartek, 9, 10 i 11 przydywali w konklawe, między biskupami kardynał *Spina*, między prezbiterami kardynał *Oppizzoni*, i między dyakonami kardynał *Albani*, oprócz kardynała podskarbiego, który zawsze tam ma swoje miejsce. Duchowieństwo świeckie i zakonne ciągle odprawiają processyę do palacu kwirynalnego i do kościoła ś. *Sylwestra*, zwyczajne śpiewając modlitwy na uproszenie wybrania Papieża. Ciągłe jest wystawienie Przenajświętszego Sakramentu w kościołach, od kardynała *de la Genga*, wikaryusza jenerałnego, wyznaczonych. W sobotę, d. 6 września, odprawiło się nabożeństwo w kościele Najświętszej Panny za *Tybrem*. Zrana udało się tam w processyi Bractwo Przenajświętszego Sakramentu, ś. *Aniela* na Rybakach, po południu zaś Bractwo Najświętszej Panny od modlitwy w godzinę śmierci. W niedzielę rano do kościoła ś. *Ducha* odprawiło processyą Bractwo śś. *Truffona* i *Kamilla*; po południu zaś Bractwo ś. *Juliana*. W poniedziałek do kościoła ś. *Wawrzyńca in Damaso* udały się podzielone dwa Bractwa: pierwsze ś. *Celsa* i *Juliana*, a drugie ś. *Jana*. We środę do kościoła Najświętszej Panny, *la Rotunda*, zwanego, zrana kompanie z kościoła śś. *Aniolów Stróżów*, a wieczorem z kościoła *Pana Jezusa i Panny Maryi al Corso*. We środę, d. 10, do ś. *Marka*, Bractwo ś. *Grzegorza cudotwornego*, wieczorem zaś do Najświętszej Panny od dobrej rady.

D. 6 września w kościele Najświętszej Panny *Sopra Minerva*, zakon XX. Dominikanów od-

prawił nabożeństwo żałobne za *Piusa*. Mszą wielką śpiewał X. Tomasz *Onory*, przeor tegoż klasztoru.

W najpierwszym klasztorze ś. *Benedykta*, znanego pod imieniem *Świętej Grety*, w której ś. *Benedykt* kolebkę swojego zakonu założył, d. 2 września odprawili nabożeństwo żałobne zakonnicy kaszyńscy za zmarłego Papieża, członka niegdyś swojego zgromadzenia.

Kapituła metropolitalna w *Benewencie*, za pierwszym dójściem wiadomości o śmierci Papieża, odprawiła nabożeństwo żałobne za *Piusa VII*. Mszą śpiewaną miał archidyakon Franciszek *Aquila*, a mowę pochwalną kanonik Józef *Vesichelli*.

D. 26 sierpnia, podług życzenia Króla Jegości Sardyńskiego, odprawili się solenne exekwije za duszę *Piusa VII*, w *Goronie*, na którym NN. Królestwo Ichmość znajdowali się z całym dworem.

HISZPANJA.

Madryt dnia 17 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Listy prywatne donoszą, iż Xiążę *Angouleme* ze wszystkich żądań stanów kadyxskich, na to tylko zezwolił, iż ci, którzy zasłużyli na śmierć, mają pozostać przy życiu, i pobierać pensyą w krajach, które sobie do przyszłego pobytu obiorą. Konstytucyoniści żądali 3 dni do namysłu, lecz im tylko jeden dzień pozwolono z zagrożeniem, iż potem przypuszczony będzie szturm do *Kadyxu* od lądu i morza.

Słychać o bliskim oblężeniu twierdz *Ciudad Rodrigo* i *Badajoz*. Posłowie mocarstw zagranicznych mają się stąd udać do portu *Santa Maria*.

List z portu *Santa Maria* pisany d. 8 b. m. o godzinie 10tej wieczorem, wyraża: „Nie wiemy jeszcze o oswoobodzeniu Króla; od d. 5 odbywają się ciągle układy ze stanami w *Kadyxie*; dzień wczorajszy był ostatni, aby oświadczyły poddanie się. O godzinie 6tej przybył tu generał *Alava*, a dziś o 11 zrana udał się napowrót do *Kadyxu*, (jak się zdaje) niebardzo kontent. Słychać, iż 4ty batalion milicji *kadyxskiej* i półk Królewny, miały osadzić zamek i ogłosić samowładność Monarchy. Cóżkolwiek bądź, to pewna, iż bliski jest czas wyjaśnienia tych zawikłań.

W *Oryhuela* odkryto spisek przeciwko *Don Carlos Ulman*, cywilnemu i wojskowemu tamecznemu gubernatorowi. Chciano go d. 27 sierpnia zamordować ze wszystkimi członkami magistratu, w chwili, kiedy przydywał. Dla uskutecznienia zbrodni, 100 namówionych zabójców miało skrycie zebrać się w różnych miejscach za miastem, wpaść raptem i zbrodnię uskutecznić. Szczegółem pewny cnotliwy wyrobnik donosił, iż niedaleko mieszkania jego zgromadziło się blisko 30 uzbrojonych podejrzanych ludzi. *Ulman* poszedł zaraz z alkaadem i 8 żołnierzami na wskazane miejsce. Spiskowi uciekli, lecz 10 schwytano. Wrócił potem *Ulman* spiesźnie do miasta, i poymał herztę spisku.

Podług zawartego układu, generał *Morillo* miał pozostać przy dowództwie wojska hiszpańskiego w *Galicyi*, tym czasem Rejencya mianowała Hrabiego *Espagne* na ten stopień. Dowiedziawszy się o tem Margrabia *Talaru*, posel francuzki, udał się do Rejencyi, która na przełożenie jego cofnęła swoje mianowanie.

Zakazano tu sprzedawać towary angielskie, zwłaszcza bawełniane, czego intendent celny najbardziej przestrzega, i nikt nie śmie pokazać się w ubiorze sukna angielskiego. Pełno zaś jest towarów francuzkich.

FRANCYA.

Paryż, dnia 23 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dziennik Rozpraw zawiera następujący artykuł z *Madrytu* pod d. 17 września: „Donoszą z *Cabra* (w prowincyi *Grenady*) pod d. 11 b. m. Od dnia 24 sierpnia korpus *Ballasterosa* stoi w *Ca-*

bra, *Mantilla*, *Lucena* i *Priego*. *Riego*, powodowany nadzieją przeciagnienia tego korpusu na stronę rewolucyjną, opuściwszy *Malagę*, udał się blisko ze 4,000 piechoty i 800 jazdy ku stanowiskom naszym. Wczora około godziny 9tej zrana pokazał się w *Priego*, przed środkiem korpusu *Ballasterosa*, który zajmował obronne stanowisko na drodze do *Grenady*, gdy tym czasem dywizya generała *Balanza* stała po prawej stronie. Natychmiast rozpoczął się ogień strzelców i *Riego* chciał wchodzić w układy. *Ballasteros* zezwolił na widzenie się z nim, i żądał, aby wojsko obu stron zajmowało swoje stanowiska. Wszystko zdawało się ułożonem, gdy straż *Riego* uderzyła raptownie na straż *Ballasterosa*, rozbroiła ją, i trzymała generała, jako jeńca w domu, gdzie mieszkał w *Priego*, razem z *Riego*. Uwiadomiony o tej zdradzie generał *Balanza* przemówił do wojska swego, i sposobił się do działania przeciwko wojsku *Riego*. Posłał rozkaz komisarzowi w *Cabra*, aby sprowadził do *Iznagar* żywność potrzebną dla dywizyi jego. Korpus stojący w *Cabra* ciągnie tam, i oczekujemy wiadomości o bitwie. *Post Scriptum*: W chwili nayszybciej pokazał się nagle francuzi pod dowództwem generała *Bonne-mains*. Uderzyli dzielnie na korpus *Riego* i zupełnie go porazili. Scigają żwawo tego dowódcę rewolucyonistów.“

Mozna mieć wyobrażenie o bezwstydnym środkach, używanych przez rewolucyonistów, czytając następujący wyjątek z odezwy *Empecinado*, towarzyszący wezwaniu d. 10 b. m., aby się *Plasencia* poddała: „Francuzi zrzucili maskę: Xiążę *Angouleme* został powitany, jako Król hiszpański w *Sewilli* i *Xeres*, przez swoich żołnierzy i hiszpanów *Afrancesados* (sprzyjających francuzom). Chcą zamienić Hiszpanią w osadę niewolników Francyi i t. d. Kapitan jenerałny dawnej *Kastylii* posłał kilka szwadronów ku *Bejar* i *Plasency*. Dowiadujemy się oraz, iż Hrabia *Larochette* *Jacquelin* ciągnie z całą swoją brygadą ku *Truxillo*.“

Pojedyncze oddziały wojska ciągną jeszcze do Hiszpanii, tak dla wzmożenia głównej armii, jako też korpusu w *Katalonii*. Zapewniają, iż minister wojny przyrzekł posłać 3 półki marszałkowi *Moncey*. Uzbrajania morskie w *Tulonie* nie ustają, i nie dawno kilka okrętów miało ztamtąd wypłynąć do brzegów *Katalonii*, dla zastąpienia tych, które przez ciasninę gibraltarską udały się do floty pod *Kadyxem*.

Podług zawartey d. 11 b. m. kapitulacyi z osadą *Santony*, wojsko nasze ma d. 27 b. m. zająć tę twierdzę, jeśli do tego czasu osada nie otrzyma odsiecz.

Baron *Eroles* wydał okólnik w *Valls*, aby wszyscy zapaleni konstytucyoniści zostali pod szczególnym dozorem policyjnym. W przypadku potrzeby, każdy z nich ma mieć przeznaczone sobie miejsce do mieszkania, i bez kaucyi nie może pozyskać pasportu, jeśli chce wyjechać za prywatnymi interesami.

Słychać, iż Król sardyński otrzymał ważne listy od dworu angielskiego.

Urządzenie królewskie, wydane d. 17 b. m. zakazuje wprowadzać wszelkiego zagranicznego zboża do Francyi, a nawet uchyla pozwolenie zamiany zboża na mąkę.

Zaraz po zajęciu *Algesiras*, generał *Lauriston*, syn marszałka, kazał uwolnić bez opłaty wszystkie okręty zagraniczne, zabrane przez korsarzów hiszpańskich, i znajdujące się w tym porcie. Między niemi jest 11 okrętów pod banderą hannowerską, o czém konsul hannowerski w *Gibraltarze* donosił d. 18 z. m. kupcom swojego kraju.

Dnia 24. Kapitulacya *Santony*, przesłana przez Xięcia *Hohenlohe* z *Burgos* pod d. 16 b. m. ministrowi wojny, jest w treści następującej: Artykuł 1) Oficer, który od generała dowodzącego korpusem, trzymającym twierdzę w zamknięciu, ma powziąć potrzebne przekonanie o okolicznościach przytoczonych w piśmie tegoż generała pod d. 6 b. m., opuści twierdzę d. 11 b. m., i nie jest obo-

wiązany powrócić tam przed d. 26 b. m. Uda się do *Burgos*, skąd Xiążę *Hohenlohe* pośle go z oficerem francuzkim do Madrytu. Może mówić z kim zechce. Art. 2) Jeśli potwierdzi wspomniane okoliczności, to jest, iż *Ballasteros* zawarł umowę z jenerałem *Molitor*, i że twierdze *Ferrol*, *Koruna* i *Vigo* kapitulowały, natenczas w dzień powrotu jego zacznie się oddanie *Santony*, a naprzód obu zewnętrznych szanieów pod liczbami 12 i 13, i większej części miasta, gdyby tego uznano potrzebną. Art. 3) Nazajutrz osada złoży broń, wyjdzie z twierdzy, i zabrana w niewolę wojenną, sprowadzoną będzie na statkach do Francyi. Zaraz potem zaymą francuzi twierdzę imieniem Króla Jmci Katolickiego. Art. 4) Oficerowie zatrzymają swoje zapłaty i rzeczy, a żołnierze tornistry. Jeśli którzy z nich mieli dobra w Hiszpanii, własność ich ma być zapewnioną. Art. 5) Wszystkie sprzęty wojenne mają być oddane w stanie, w jakim są, a należą do rządu hiszpańskiego tak, jak dawniej. Art. 6) Toż samo się stosuje do kass i rachunków. Art. 7) Spisze się lista oficerów i wojskowych, którzy zechcą uznać rejenyę, tacy nie będą uważani za jeńców wojennych, lecz owszem Art. 8) zatrzymają swoje urzędy, stopnie wojskowe i płace, a żołnierze nagrody, jeśli na to *Ferdynand VII*, lub rejenyę imieniem jego zezwoli. Art. 9) Milicye objęte artykułem 7 nie mogą pozostać w prowincyi, lecz mają się udać bez broni do miejsc mieszkania swego. Art. 10) Żołnierze, którzy swoje 6 lat wysłużyli, i milicye czynne, aż do stopnia sierżantów, które czas służby swojej ukończyły, dostaną natychmiast uwolnienie od dalszej służby. Podobnie uwolnienie otrzymają wzmiankowani w art. 7 oficerowie, którzy dłużej nie zechcą służyć, a nie mają jeszcze prawa do pensyi wysłużoney; ci zaś, którzy mają prawo do tej pensyi, odbiorą ją, lecz pod warunkiem, zastrzeżonym w art. 8. Art. 11) Urzędnicy wojskowi, jeśli nie zechcą uznać rejenyi, będą podobnie jako jeńcy zaprowadzeni do Francyi. Art. 12) Milicye z prowincyi otrzymają pasporta, aby wróciły do domu, gdzie, równie jak w drodze, doznają potrzebnej opieki. Art. 13) Oficerowie polegi morskiej, wraz z kapitanami portowymi i oficerami uwolnionymi od czynnej służby, doznawać będą takiego obchodzenia się z sobą, jak osada. Art. 14) Urzędnicy celni i skarbowi, jeśli uznają rejenyę, będą uważani podług art. 8; dostaną pasport, aby powrócili do miejsca mieszkania swego, gdzie oczekiwać mają rozkazów rejenyi, i gdzie zapewnia się im pomoc i opieka. Art. 15) Hiszpani, którzy, nie należąc ani do wojska, ani do milicyi, ani do urzędników cywilnych, schronili się do *Santony*, otrzymają pasport w celu powrócenia do domu, gdzie podobnie opieki doznawać będą. Art. 16) Żaden hiszpan, jakiego bądźkolwiek stanu, nie może być napastowanym lub prześladowanym za polityczne zdania, lub inne do tego ściągające się czyny, aż do czasu oddania twierdzy. Art. 17) Niniejsza kapitulacya będzie uważana za nienastąpioną i żadną, jeśli twierdza przez oznaczonym terminem otrzyma pomoc. Art. 18) Uwięzieni w twierdzy hiszpani mają być natychmiast uwolnieni, i jutro zrana wydani pikietem francuzkim. Art. 19) Kapitulacya ta weźmie zupełną moc swoją, po zatwierdzeniu jej przez Xięcia *Hohenlohe*, który oraz wskaże miejsce, do kąd woyskowi, chcący uznać rejenyę, udać się mają. Woyskowi ci będą pobierać płacę ze skarbu hiszpańskiego, a w przeciwnym razie dostawać mają przyzwoite racye żywności. Tym celem, jenerał dowodzący korpusem, trzymającym twierdzę w zamknięciu, poszle natychmiast niniejszą kapitulacyą do *Burgos*, która ma wziąć skutek, chociażby nawet wzmiankowany w art. 1 oficer hiszpański nie wrócił jeszcze d. 26 b. m. do *Santony*. Działo się w *Argonas* d. 11 września 1823 roku.

(Następują podpisy).

Odebrano tu dokładny raport marszałka *Lauriston*, o strzelaniu do *Pampeluny*. Ogień zaczął się d. 15 b. m. o świcie. Wkrótce okazała się

przewaga ognia naszego. Około godziny 4tej zrana uszkodzono cytadelę, zburzono basztę, a każda kula, która ugodziła w mur, porywając z sobą mnóstwo kamieni, była podobną do kartaczów. Powoli słabiał ogień z cytadelli, a nakoniec ustał zupełnie. O godzinie 2giej zatknęto na wałach chorągiew hiszpańską, a wkrótce potem uyrzano na jej miejscu białą chorągiew. Dowódca francuzki kazał natychmiast wstrzymać strzelanie na całej linii. Pod wieczor przysłał dowódca twierdzy list z żądaniem kapitulacyi, a gdy się do tego skłoniono, przybyli o północy posłańcy rozejmowi hiszpańscy do głównej kwatery francuzkiej. Nazajutrz zawarto kapitulacyą, która już czytelnikom naszym jest wiadomą. Marszałek *Lauriston* wyraża w liście swoim do ministra wojny pod d. 19 b. m. „Osada *Pampeluny* wyszła dziś o godzinie 5tej rano z miasta i twierdzy. Kazałem dwóm batalionom i szwadronowi jazdy odprowadzić ją do *St. Jean Pied de Port*, dla obronienia jej od ochotników królewskich, i rozgniewanych mieszkańców; bo w ciągu 3ch lat ostatnich popełniono wiele bezprawii w *Pampelunie*. Cała osada składa się z 3800 ludzi, z których 5,135 z 500 oficerami poszło już do Francyi. Wielu z nich wzięło z sobą żony. Ranieni, którzy się czuli dosyć mocnymi do odbycia podróży, chcieli udać się za osadą. W lazaretach pozostało jeszcze 170 chorych i rannionych. Nie wiem dotąd, ile podległo nieprzyjaciół podczas oblężenia. Rozpuszczono blisko 200 ludzi, którzy należą do gwardyi królewskiej, i których przymuszono do służby; poszłą ich do *Madrytu*. W więzieniach miejskich znaleziono 7 oficerów i 50 żołnierzy z wojska wiary. W wojsku osady znajdowało się także 150 kanonierów, i blisko 100 wybornie ćwiczonej milicyi miejskiej, oraz 200 do 300 żołnierzy pieszych, których od dawna używano do służby przy działach. Ogień nasz, dobrze utrzymywany, przywiódł wkrótce kanonierów nieprzyjacielskich do nieładu. Złękł się rozciągnięcia przykopów naszych, a ogień artylleryi naszej był tak dzielny, iż w przeciągu 4ch godzin przymusił osadę cytadelli i wszystkich kanonierów do opuszczenia dział nabitych, i schronienia się do miasta. Siedm kul padło na skład prochu, lecz szczęściem nie zapaliło go; wszystkie zaś inne domy zostały znacznie uszkodzone.

Marszałek *Moncey* przesłał dokładny raport o zabraniu w niewolę 2,400 ludzi z osady *Barcelona*, którzy wysiedli pod *Mongat*. Wyraża w nim: „Oddział złożony z 400 ludzi i wysłany na rozpoznanie, spotkał d. 15 b. m. nieprzyjaciela pod *Besalu*, i zaraz stoczył zwiną bitwę. Jazda natarliwa z rozkazu Barona *Damas* na nieprzyjaciela, który uderzył na lewe skrzydło nasze, przymusiła go wkrótce do zatrzymania się na miejscu. Nazajutrz rano stali konstytucyonisci pod *San Martin de Sasserat*, i zdawało się, jakoby chcieli zyskać kilka godzin czasu dla dostania się do *Figueras*. Jakoż d. 16 b. m. o świcie ruszyli do *Stela* i *Teradas*. Baron *Damas* udał się w pochod o godzinie 4tej, i zajął stanowisko pod *Sistelo*, gdzie się dwie drogi krzyżują. O godzinie 11 przybył do *Llers*. Nieprzyjacieli pokazał się około godziny 2giej, i raptem wpadł na drogę, prowadzącą do warowni *San-Fernando*. Lecz tam uderzył na niego batalion 8go pólku liniowego, a jenerał *Maringone*, który z drugim batalionem uprzedził go w zajęciu głównego stanowiska, okrążył go tak, iż nacieranemu jeszcze w tyle przez jenerala *Nicolase*, pozostało tylko kapitulować. Jedyną w tej mierze trudność czyniło to, iż w rzezonym korpusie nieprzyjacielskim, znajdowało się 120 zbiegłych francuzów. Jednakże Baron *Damas*, dla oszczędzenia dalszego krwi rozlewu, przyrzekł im zachowanie przy życiu, lecz nic więcej. O godzinie 2giej, oddział nieprzyjacielski, złożony z 2000 ludzi pod dowództwem brygadiera *Fernandez*, lekko ranionego, złożył broń, w oczach prawie osady w *San Fernando*. Strata nieprzyjacielska w d. 15 i 16 b. m. składa się z 500 zabitych i ranionych, a nasza z 15 do 20 zabitych i 150 do 180 ranionych.

Miedzy nimy sa kapitanowie: *Cyragues* i *Riviere du Herent*.“ Jenerał porucznik *Baron Rotterdam* donosi z *Perpignan* pod d. 18 b. m., iz spodziewa się przybycia tych jeńców 4ma kolumnami, z których ostatnia, składająca się z powyższych wzmiankowanych 120 zbiegłych francuzów. pozostanie w *Perpignan*, a inne trzy udadzą się do *Montpellier*.

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników, iz *Mina* miał oświadczyć stanom, ze woysko jego i milicje w Katalonii, postanowiły do ostatniego bronić konstytucyi, i nieuznają żadnego traktatu, któryby zawarto z Francją; lecz dowódca i żołnierze osady w *Pampelunie*, przysięgli także poledz pod gruzami twierdzy, a jednakże kapitulowali.

Dnia 25. Dzisiejszy *Monitor* umieścił urzędowy raport Hrabiego *Guillemot* pod d. 15 b. m. o wypadkach, które poprzedziły schwytanie *Riego*: „Jenerał *Ballasteros*, pisze wspomniany Hrabia, chciał stoczyć bitwę z *Riego*, i dla tego kazał dać ognia strzelcom swoim, przez co wkrótce adjutant *Riego* i kilku żołnierzy zginęło. Pół batalionu nieprzyjacielskiego zbliżyło się potem z okrzykiem *Niech żyje Ballasteros!* do woyska tego jenerała, który ztąd wnosil, iz chce przejść do niego. Jakoż mówiono o układach, i kiedy miano stanowią warunki, *Riego* podejmował się być adjutantem *Ballasterosa*, jesliby chciał objąć naczelne dowództwo nad konstytucjonistami, i iść przeciwko francuzom. Gdy *Ballasteros* odrzucił z gniewem tę propozycją, *Riego*, który tym czasem kazał żołnierzom swoim zająć dom jego, oświadczył mu, iz z całym głównym sztabem jest jego jeńcem. Jenerał *Balanzet*, któremu się szczęśliwie udało umknąć, wrócił do korpusu swego, i kazał wezwać *Riego*, aby jenerała *Ballasterosa* uwolnił, i sam się oddał. Widząc *Riego*, iz mu się niepowiodło, ruszył z całym swoim woyskiem do *Alcandele*. Tak kilku oficerów sztabowych jenerała *Molitor*, którzy byli obecnymi, i dwaj adjutanci jenerała *Ballasterosa*, opowiadali jenerałowi *Molitor* cały ten wypadek, zdarzony w *Priego*. Wreszcie jenerał *Ballasteros* dobrze się sprawił: bo lubo miał półki, z których jeden batalion stał na jego stronie, a drugi na nieprzyjacielskiej, żaden atoli żołnierz z woyska jego nie przeszedł do *Riego*; gdy przeciwnie, dwa szwadrony *Riego*, połączyły się z témże woyskiem. *Ballasteros* połączył się natychmiast z jenerałem *Bonnemains*, który d. 12 b. m. chciał z 5cią batalionami piechoty i 3ma półkami jazdy ruszyć w pogoń za nieprzyjacielem. *Riego* ma tylko 2500 niewiezionego woyska, które przez zbiegostwo codziennie zmniejsza, i żadnego odporu czynić nie może. Jenerał *Bonnemains* daje świadectwo jenerałowi *Ballasteros*, iz bardzo przyzwoicie postąpił i wielki charakter okazał.“

Dnia 26. Nadeszła tu przez telegraf wiadomość od Xięcia *Angouleme* do Hrabiego *Villele*, iz d. 20 b. m. woysko nasze zdobyło szturmem warownią *de Santo Pedro*, na wyspie tegoż nazwiska przy uściu rzeki *San Pedro*. Wspomniany Xiążę przeniósł tam tegoż samego dnia główną swoją kwaterę.

List prywatny z *Jaen* pod d. 15 b. m. donosi następujące szczegóły o pobycie tam *Riego*: „Dnia 12 b. m. wszedł *Riego* do *Jaen*, gdzie z pozostałym mu woyskiem postępował sobie nakształt dzikiego zwierzza. Mówię tylko o tém, na co się patrzyłem. Widziałem go w towarzystwie prefekta *Medrano* i kilku urzędników tutejszych, znających dokładnie miasto. Ułożył listę kontrybucyi, wynoszącej kilka milionów; najmniejsza liczba była 1000 piastrow, a całą summę rozdzielono zarówno na rojalistów i konstytucjonistów; zdzierstwo bowiem było jedynym jego celem. Z kościołów i klasztorów zabrał wszystkie srebra; wziął

także 44,000 realów, należących do funduszu duchownego *Espolios*, i żądał dostawy 10,000 par trzewików, oraz pewney ilości płótna i sukna. Dnia 13 o godzinie 9 zrana kazał ogłosić, iz jeśli nieobecni mieszkańcy, lub ci, którzy się z miasta oddatili, nie powrócą przed południem, domy ich zostaną spalone, a mieszkający w nich ludzie będą rozstrzelani. Napróżno rada miejska prosiła o przebaczenie; *Riego* o niezem nie mówił, tylko o rozstrzelaniu. Wybiła godzina 11, i już czekaliśmy śmierci, gdy w największej potrzebie, Opatrzność sprowadziła blisko 1000 jazdy francuzkiej, która ledwo się pokazała w *San Roque*, zaraz strach ogarnął woysko *Riego*. Wystąpiło wprawdzie z początku do boju, lecz nie śmiało wyysć na równinę, a gdy około godziny 3 po południu, piechota francuzka z dwoma działami rozwinęła się; żołnierze *Riego*, po słabym odporze, uciekli, a francuzi ścigali ich do *Mancha-Real*. Nie można jeszcze wiedzieć straty nieprzyjaciela, i co godzina prowadzi tu jeńców.“

Dnia 18 b. m. umarł tu sławny zegarmistrz *Breguet*, członek akademii, bióra długości jeograficznej i kommissyi do rozpoznania plodów przemysłu francuzkiego. Pan *Ternaux* miał mowę pogrzebową przy pochowaniu zwłok jego.

ANGLIA.

London dnia 23 września.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Dnia 19 wyszło królewskie ogłoszenie, na mocy którego dubeltowe suwerendory, puszczone są w obieg. Wyszedł także rozkaz gabinetowy, zabraniający wywożenia broni i potrzeb wojennych na brzegi afrykańskie, wyjąwszy miejsca, leżące po drodze do *Gibraltaru*.

Zdaje się, że powietrze w *Windsor* dziwnie posłużyło Królowi: gdyż nigdy tak zdrowo nie wyglądał, jak teraz; dawniejsza także weselość umysłu powróciła.

Xiążę *S. Lorenzo* z małżonką swoją, Hrabia *Torreno* i wielu znakomitych Hiszpanów wyjechało do *Bruzelli*; jenerał zaś *Romayo*, ze swoim sztabem i wielu oficerami do *Gibraltaru*.

W *Bolton* we 48 godzinach wybielono 1,500 sztuk muslinu, upakowano i wysłano zagranicę.

Ludność Wielkiej Brytanii podają, 12cie do 13stu milionów; podatek zarówno w ogóle na każdą głowę przypada po 4 funt. szterling.

Od lat 40 połów sledzi około wyspy *Man* nigdy nie był tak obfity, jak teraz. W *Whitehaven* przeszłego tygodnia sprzedawano 100 sztuk po dwa szylingi.

Przez niedawne podniesienie się ceny bawełny, co należy zapewna przypisać większej konkurencyi do naszych rękodzielniczych towarów zza granicy, jeden bogaty dom zarobił na jednym tylko artykule 40,000 funtów szterlingów.

Tak nazwani biali chłopcy ciągle prześladowają anglików i ich stronników; rozdają listy z pogrozkami, rabują i mordują w rozmaitych okolicach Irlandyi niesłychanym sposobem.

Lord namiestnik przeznaczył 500 funtów szterlingów za odkrycie zabójcy familii *Franków*.

W lipcu b. r. do *Laguira* w południowej amerykańskiej prowincyi *Caracas*, zawinął holenderski okręt, *Goede-Hoop*, mający na sobie odzież wojskową, sprzęty, broń i amunicją różnego rodzaju, wartości na milion dolarów wynoszący, dla rządu kolumbijskiego.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 września rubel srebrny 3 rub 79½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyal r. 39 kop 80½

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 120.

Wilno dnia 5 Października v. s. 1823 Roku.

U w i a d o m i e n i e.

1. Od Mińskiej Skarbowej Izby ogłasza się osobom wymienionym w niżej położonej tabelli o należnych im do wypłacenia Naywyżey przeznaczonych pensy, i że dla jawienia się ich do odebrania, lub przysłania od siebie do tego prawnie umocowanych, na osnowie ukazów Rządzącego Senatu 13 oktobra 1781, 24 julii 1783, i 25 maja 1806 roku, daje się terminu jeden rok licząc od teraźniejszego septembra; po ukończeniu którego pensye niejawiających się do odebrania takowych, będą przedstawione do wykreślenia

| Nazwiska pensionarzow i za jaki czas naznaczono im pensye. | Roczny o kład podług rozpisania naznaczony. | | Ile się li czy w nieo debranych. | | Dla jakiej przyczy ny nie oddano. |
|---|---|------|----------------------------------|------|---|
| | Rub. | Kop. | Rub. | Kop. | |
| Którzy służyli w woysku należący do opublikowania. Litewskiego Ułańskiego półku Rotmistrz Tornezijski za 1822 rok 118 rub. 80 kop. 1823 — 118 rub. 80 kop. | 712 | 80 | 237 | 60 | Dla niejawienia się sukcesorow tego Tornezijskiego |
| Dodatkowego żołdu podług znakow dystynkcji woyskowego orderu. Hogo jegierskiego półku szeregowy Fiedor Iwanow. za 1821 rok 3 rub. 30 kop. 1822 — 3 rub. 30 kop. 1823 za januaryowy tercyal 1 rub. 10 kop. | 3 | 30 | 7 | 70 | Dla niewiadomości miejsca przebywania i dla niejawienia się do odebrania onych. |
| Szerwańskiego piechotnego półku podoficer Andrzej Makowicz za 1821 rok 1 rub. 52 kop. 1822 — 4 rub. 57 kop. 1823 — za januaryowy tercyal 1 rub. 52½ kop. | 4 | 57 | 7 | 61½ | |

Guberski Kaznaczev Brujewicz.
Sekretarz Weredkowicz.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remisą Sądu Ziemskiego Ptu Oszm. w roku idącym mca augusta 22 dnia zapadła, do majątku Zakrzewszczyzny W. Waleryana Trzeciaka Sędziego Graniczn. Oszm w Pcie Oszmiań. sytuowanego w dniu 28 7bra 1823 r. zebraany, po rozwiązaniu wstępnych kwestyow akcesoryynemu stopniowi właściwych, w przeznaczaniu administracyi, nakazaniu pomiaru, i uznaniu wypadających z rodzaju sprawy aktow; termin powtórnego zjazdu do majątności Zakrzewszczyzny na oczęwistą rozprawę dzień 15 9bra 1823 r. zadeterminował; a stosownie do prawideł remissyynego dekretu przez ninieyszą awizacyą wzywa do stannosci w Sądzie Exdywizorskim na wyż wyrażony termin wszystkich kredytorow, pretensorow i debitorow W. Waleryana Trzeciaka, z zastrzeżeniem ich, iż w skutek prawa i remissy na niestawających amissya zapisaną będzie. Józef Bukaty Sędzia Ziemski Ptu Oszm Exdywizor Prezydent. Karol Mosiewicz Sędzia Ziem. Oszmiań, i Exdywizor. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Oszm i Exdy.

Przeżać Domu.

2 Od Litewsko-Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż na kupienie leżących w mieście Grodnie domu i dalszego zabudowania z placami Jana Makowskiego, oraz wszelkiej jego ruchomości, przeznaczonych na wyprzeżać dla pozyskania należącey od Makowskiego funduszowi edukacyynemu summy, wzywają się życzący je nabydź, którzy też obowiązani

zani stawić się dla targow na terminy naznaczone, to jest, 20, 24 i 25 następującego października, do Sądu Exdywizorskiego nad majątkiem zmarłego Jana Makowskiego w mieście Grodnie ustanowionego, który ze swojej strony w tym terminie, zgodnie z postanowieniem tuteyszego Sądu Głównego 2go Departamentu, nie oczekując już na niestawanie osob do sprawy należących, i nie uważając na przyczyny temu podobne, nieodmiennie, bez żadnego już odkładania, przystąpi do ukończenia poruczonego dzieła. Dnia 17 września 1823 roku.

Expedytor Atanazy Daszkiewicz.

U w i a d o m i e n i e.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny zgubienia pasportu należącego do Atanazego Tadeusza Marcinkiewicza, tatarskiego ułańskiego półku towarzy.sza, na wolne przeyscie do miejsca swego pobytu w ihumeńskim powiecie, wydanego jemu w pruskim mieście Kenigsbergu, od Rosyyskiego jeneralnego Konsula 1816 roku 14 (26) oktobra, który potem przez niego zajawiony w ihumeńskim Niższym Ziemskim Sądzie tegoż roku decembra 18, aby więc takowego pasportu nikt niemógł używać, i aby ten, w czym ręku on się okaże był wzięty pod straż, dla postąpienia z nim podług praw, Rząd ten postanowił o tem przez gazetę ogłosić. Dnia 29 septembra 1823 r. Sekretarz F. Arcimowicz.

5. Do ogrodu P. Strumilly, przyszedł nowy transport holenderskich kwiatowych cebu-

lek, jako to: hyacyntow pełnych w różnych kolorach, narcyzow, żonkillow, tacettow, ranunkulów, anemonow, tulipanow w wybornych gatunkach i t. d. które w ogrodzie dostać można za zwyczajną cenę.

Przedaż towarow skonfiskowanych.

3. Przy Wilenskiej Tamożni, sprzedawać się będą z publicznego targu, we trzech terminach, a mianowicie: 1szym 2go, 2gim dnia 4go i 3cim ostatecznym dnia 8 nadchodzącego oktobra towary skonfiskowane, a mianowicie: okularów w różnej oprawie 6 tuzinow, igieł żelaznych i stalowych do wyszywania i haftowania różnej wielkości 11.300 sztuk, strun mosiężnych 6 buntow po 8 strun, szydeł stalowych różnej wielkości 2450 sztuk, nitek hollenderskich białych 50 motkow, wstążek półjedwabnych 24 sztuczki 480 arszynow, wstążek jedwabnych różnokolorowych 40 sztuk 680 arszynow, koron prostych żydowskich 21 sztuka 240 arszynow, jedna książka żydowska, przędzy wełnianej farbowanej 1 motek, taśes stary 1, szpilek mosiężnych 9 paczkow 10.800 sztuk, naparstkow mosiężnych 18 tuzinow, guzikow miedzianych 12 tuzinow, taśemek lnianych wązkich różnych kolorow 126 sztuk 1630 arszynow, galonow złotych w ząbki do żydowskiego odzienia 3 sztuki 33 arszyny, manszestru czarnego 1 sztuka 13 arszynow, pod pasek półjedwabnych żydowskich 10 sztuk 30 arszynow, drylichu bawełnianego w pasy kwieciste 1 kawalek 2½ arszyna, kaftanik albo narękawek żydowski kobiecy noszony, możyśzowych przykazań przy czterech rzemuszkach do modlenia się służących, półjedwabney materii pstrey kawalek 5½ arszynow i jedne sanie z uprzężą, takoz sukna czarnego 18½ arszynow i sześć serwet białych lnianych w jednej sztuce.

Niżej podpisani, krótki czas w tém mieście azbawić się mający, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sami robią i sprzedają różne gatunki narzędzi optycznych.

Poruczając więc siebie względem Publiczności donoszą: iż mają do sprzedania różne gatunki szkielec do oczów każdego zdadne, takze okulary do koserwowania oczów, robione z kamiennych szkielec, i podług reguły sztucznie szlifowane, według każdego oka; tudzież dla nizki wzrok mających, przez które w odległości widzieć i czytać można. Naydują się przytém rozmaite gatunki według naynowszego gustu lorynetki, wielkie perspektywy składane i słoneczne, mikroskopy ze sposobami mogącemi powiększać przedmioty, Camera obscura, laterna magica, tudzież camera clara w różnych gatunkach do kopijowania przedmiotów; nie mniej, szkła palące, konusy, pryzmata, i rozmaite szkła optyczne.

Naydują się takoz różne Mikroskopy botaniczne dla amatorów tej sztuki, tudzież większe i mniejsze angielskie achromatyczne perspektywy i teleskopy.

Oprócz tego, ciż sami przyymują do reparacyi różne zepsute narzędzia za pomierną cenę, obiecując w tym rychłą usługę, i na żądanie do każdego przyysć przyrzekają.

Mieszkają w domu Michela na przeciw Ratusza. Bracia Leytner i Kompania z Królestwa Bawarskiego.

O zbiegach.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci Jakow Wiljamowicz, Jefim Iwanow, Andrzej Michalski, Iwan Zaycow i Marek Balcewicz, którzy na examinach powiadali: Wiljamowicz rodem z Królestwa Polskiego z miasta Łomży tamecznym mieszczańinem; Iwanow poddanym woroneżskiej gubernii, bohuczańskiego powiatu, obywatela Jana Krasnowskiego, ze wsi Krasnoy; Michalski rodem z Państwa Austriackiego ze wsi Krousojaet, położoney o milę od miasta L.p.ka, wolnym rolnikiem; Zaycow poddany Wilenskiej gubernii, krasińskiego ujazdu, ze wsi Hlinak, obywatela Alexandra Zakrzewskiego i Balcewicz niepamiętający miejsca urodzenia swego, na ośnowie Imiennego Naywyższego Ukazu 23 february i przedpisania Ministeryum spraw wewnętrznych 27 marca terażniejszego roku, uznani za włóczegow i odesłani do Syberyi na posilenie. Przymioty pomienionych włóczegow: Wiljamowicz wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatey, sucharlawey, nosa miernego, oczu błękitnych, włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemnorusych, na prawey nodze ma ranę, od urodzenia lat 25; Iwanow wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okragley, pełney, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie i brodzie ciemnych, od urodzenia lat 27; Michalski wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okragley, ze potrociną, pełney, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie wąsach i brodzie ciemnorusych; od urodzenia lat 24; Zaycow wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy podługowatey suchey, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie ciemno a na wąsach i brodzie światlorusych, ma ranę niewielką na prawey nodze niżej kolana, od urodzenia lat 50, i Balcewicz wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., twarzy okragley pełney czystey, nosa miernego, oczu karych, łysy, włosy ciemnoruse, od urodzenia lat 20; a zatém jeśli pomienieni włóczegi, okażą się do kogo należący, aby ten w proszeniu o ich powröcenie postąpił podług istöney moey pomienionego Ukazu. Dnia 29 septembra 1823 roku. Sekretarz F. Arcimowicz

Z folwarku Zrubliszek w pcie Wileń. parafii Bohusławskiej leżącego, poddany nazwiskiem Andrzej Wazgjanis lat 25, Jan Kozłowski lat 36, Ignacy Kozłowski lat 24 od kilku lat temu zbiegli, Michał Kaciuszko albo Mackiewicz lat 36, Symon Maciejun albo Cyk z bratem Marcinem Maciejunem Cykiem pierwszy lat 28 drugi lat 23 z żoną i małoletnim synem oraz ruchomością, tudzież Mackiewicz albo Mickiewicz Kieyzik lat 36 z żoną Katarzyną, z ruchomością, przed kilkunastu zbiegli dniami; we względzie przeto ich wyszukania, i odzyskania bez narażenia na nieprzyjemne koleje tych u których się naydują, przez gazetę ogłaszam i o dostawienie przez władzę policyiną na miejsce upraszam. Józef Bohusz Regent Grodzki Wileński.

Szpice Zgubiony.

2 Dnia 30 września zabłąkał się szpic biały, malenki, wpół ostrzyżony; ktoby znalazł, raczy oddać do domu WW. Latoszyńskich na ulicy sto Stefańskiej, gdzie otrzyma nagrodę.